

Zdarza się wybiórcze stosowanie przepisów

Rozmowa z Markiem Paszkowskim, społecznym inspektorem pracy w Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Starogardzie Gdańskim



Fot. Tomasz Modzelewski

Przyczyną wypadku może być np. źle zabezpieczony kabel.

– Z jakimi problemami mierzy się społeczny inspektor pracy w takiej instytucji jak szkoła?

– Najwięcej problemów, które tutaj występują, jest związanych z przełożonymi pracownikami administracyjnymi.

– A wydawałoby się, że praca administracyjna nie wiąże się ze szczególnymi zagrożeniami...

– Tak, ale personel administracyjny to nie tylko np. sekretarka, osoba zajmująca się kadrami albo intendentka, ale również takie osoby jak sprzątaczkę oraz konserwatorzy i kucharki. W przypadku ich pracy mogą zdarzać się sytuacje, gdy przepisy są traktowane wybiórczo, a więc nie wszystkie zapisy Kodeksu pracy są stosowane.

– Z czym może się to wiązać?

– Najczęściej z pracą na wysokości, np. sprzątaczkom każe się myć okna, które w szkołach mają powyżej 1 metra wysokości. Panie muszą więc wchodzić na parapety, żeby sięgnąć do samej góry, a nie powinny tego robić. To także np. kwestia wchodzenia na drabinę po to, żeby wymienić żarówkę. Z mojej wiedzy wynika, że jeden z konserwatorów może to robić, ale drugi już nie powinien, a tymczasem obaj zajmują się tym hurtowo. W przypadku kucharek osoba odpowiedzialna za przestrzeganie zasad BHP może zwrócić uwagę na noszenie siatek na włosy czy prawidłowych rękawiczek. Są to, można powiedzieć, drobnostki, ale jeśli zebrać wszystko razem, to jest wiele elementów.

– Jak sytuacja wygląda w przypadku nauczycieli?

– Zdarza się, że stanowisko pracy nie jest odpowiednio przygotowane, choć dyrekcja placówki powinna to zlecić. W takim przypadku mogą zdarzyć się – biorąc pod uwagę komputeryzację i wykorzystywanie elektronicznych dzienników – różne ryzykowne sytuacje. Sprzęt nie zawsze działa tak, jak powinien, nie zawsze są sprawne rolety, czy rzutniki, a to może stanowić utrudnienie w pracy. Większość nauczycieli nie ma czasu, żeby w takiej sytuacji biegać po szkole i szukać kierownika administracyjnego, więc samemu próbuje coś zrobić. Inny przykład to źle zabezpieczony kabel, o który może potknąć się nauczyciel albo uczeń i wówczas mamy już ryzyko wypadku. Jest także kwestia podwójnych zastępstw i nieznaności swoich praw pracowniczych wśród nauczycieli. W tym kierunku nie robi się nic i jest to wykorzystywane przez większość dyrektorów szkół w Polsce.

(TM)

Schorowani Polacy

W 2020 roku średnio 72 proc. mężczyzn i 67 proc. kobiet w Unii Europejskiej postrzegало swój stan zdrowia jako dobry lub bardzo dobry. W naszym kraju tak swój stan zdrowia oceniało 64,6 proc. mężczyzn i 59 proc. kobiet. Gorszy wynik niż Polska osiągnęły jedynie cztery państwa.

O BHP w Radiu Gdańsk

Od maja do końca lipca tego roku w Radiu Gdańsk emitowane były audycje poświęcone bezpieczeństwu i higienie pracy, realizowane przez dziennikarzy Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” i Radia Gdańsk. Cykl 10 kilkunutowych programów radiowych powstał w ramach projektu „Godna praca to bezpieczna praca”, współfinansowanego z Funduszy Norweskich 2014–2021, w ramach programu „Dialog społeczny – godna praca”.

W przypadku BHP istotne znaczenie ma świadomość społeczna. Często przepisy postrzegane są zarówno przez pracodawców, jak i samych pracowników jako coś zbędnego, utrudniającego życie. Tymczasem znajomość, a przede wszystkim przestrzeganie tych zasad, wpływa na zmniejszenie liczby wypadków, a także na rozwój firmy. Jednym z celów projektu „Godna praca to bezpieczna praca” realizowanego przez gdańską „Solidarność” jest zwiększenie świadomości pracowników w tym zakresie.

Wszystkie audycje są dostępne na stronie Radia Gdańsk, na stronie www.solidarnosc.gda.pl/bezpiecznapraca znajdują się ich dokładne opisy.



Radio Gdańsk

Pomogli Norwedzy



Jak na poprawę warunków pracy w Mostostalu Chojnice wpłynęła współpraca z norweskimi firmami mówił na antenie Radia Gdańsk Janusz Wiśniewski, przewodniczący „Solidarności” z Mostostalu Chojnice i społeczny inspektor pracy.

– Jak nawiązaliśmy współpracę z norweską firmą około roku 2004, to dopiero wtedy doszło do całkowitej zmiany warunków pracy. Na początku było bardzo trudno dostać zlecenia. Musieliśmy długo popracować, aby mogło dojść do ich realizacji. Oprócz prestiżu, idą za tym ogromne pieniądze. To była duża nobilitacja. Musieliśmy jednak zadbać o podwyższone standardy BHP i antykorozyjne. Aby otrzymać norweski kontrakt, właściciel musiał zainwestować w poprawę warunków pracy. Wszystko było sprawdzane na miejscu przez różne komisje. Od 14 lat wykonujemy różne zlecenia, ale przy każdym nowym kontrakcie Norwedzy zaczynają od sprawdzenia BHP. Wszystkie etapy są nadzorowane, uwagi są wykazywane, następuje drugie sprawdzenie i dopiero wtedy następuje podpisanie umowy – wyjaśnia Janusz Wiśniewski.

KRÓTKO

● Znów chcą omijać prawo

4 sierpnia handlowa „Solidarność” zwróciła się do Państwowej Inspekcji Pracy o zwiększenie liczby kontroli w sklepach w zakresie przestrzegania ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele. To reakcja na doniesienia, według których już w najbliższą niedzielę część swoich sklepów ma otworzyć Biedronka. W ocenie związkowców będzie to stanowić rażące naruszenie prawa.

– Sieci handlowe znowu próbują omijać ustawę o niedzielnym handlu. Jeśli nie spotka się to ze zdecydowaną reakcją Państwowej Inspekcji Pracy, będzie to oznaczało, że żyjemy w państwie z dyktą, w którym można bezkarnie łamać prawo i wyzyskiwać pracowników – mówi Alfred Bujara, szef Krajowego Sekretariatu Banków Handlu i Ubezpieczeń NSZZ „S”.

● Chcą maksymalnej temperatury w pracy

W prawodawstwie polskim nie ma maksymalnej temperatury, która powoduje, że pracodawca musi ograniczyć wykonywanie przez pracownika pracy np. przez skrócenie czasu pracy. W przyszłości może się to zmienić, jeśli przejdzie pomysł Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (ETUC), która zwróciła się do Komisji Europejskiej o wprowadzenie przepisów określających maksymalną dopuszczalną temperaturę w miejscu pracy.

● Znów śmierć w wykopie

Niestety znów doszło do tragicznego w skutkach wypadku podczas prac ziemnych. 15 lipca br. w Domatowie w gminie Puck zasypany został jeden z pracowników. Niestety, mimo akcji ratunkowej nie udało się uratować życia 21-letniego mężczyzny. 1 m³ gruntu waży ponad 1,5 tony. Człowiek ma małe szanse na przeżycie, gdy osunie się na niego ziemia na przykład w niezabezpieczonym wykopie.

● Połowa obcokrajowców pracuje na etacie

Na koniec czerwca do ubezpieczeń społecznych w pomorskich placówkach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgłoszonych było blisko 64,2 tys. obcokrajowców. To oznacza, że w II kwartale 2022 r. przybyło ich ponad 6 tys. Liczba obcokrajowców, którzy mają umowę o pracę, osiągnęła niemal 31,3 tys. i w porównaniu z końcem marca wzrosła o 3,1 tys. To oznacza, że blisko połowa wszystkich zgłoszonych do ubezpieczeń społecznych na Pomorzu przybyszów z zagranicy pracuje na najkorzystniejszej z umów.

POLUB NAS



facebook.com/godna.bezpieczna.praca



instagram.com/godnabezpiecznapraca
www.solidarnosc.gda.pl/bezpiecznapraca

Newsletter projektu „Godna praca to bezpieczna praca”,
Redaguje Tomasz Modzelewski, t.modzelewski@solidarnosc.gda.pl

Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Fundusze Norweskie 2014-2021, w ramach programu „Godna praca to bezpieczna praca”